

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 7 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | w syki 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota 21 października.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Urszuli P. M. Jutro: A. 19 po Św. Koruli. — Gr.-kat.: Dziś: 8. Pełahli M. Jutro: 9. N. 18 po Sosz. Ht. I. — Słow.: Dziś: Daromiły. Jutro: Przebysław.

Wschód słońca 6:35, zachód 4:51.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:25*, 7:11, 11:30, 1:21*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:30; do Przemysła-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowca 6:51, 3:16*, 11:16, 3:27*; do Kołomyj: 6:26; do Stryja: 11:46; do Ławoczno: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:36, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuchowic: 9:06 (święteczny), 1:06 (święteczny), 2:46, 3:56, 6:46, 8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06; do Bełcza: 11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11, 6:34. Pociągi posp. opatrzone gwiazką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1, nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4-6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczycki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od godz. 10-1 i od 4-7. — Biblioteka politechniki otwarta codziennie od 10-1 i od 4-8.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Na wystawie Sztuk pięknych: Wystawa rzeźb Góralczyka, „Pienin“ Harasimowicza i „Wyzwolenia“ Wygrzywańskiego.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana (46 razy premiowane) od 15 do 22 bm. do widzenia: Zajmujące zwiedzanie Budapesztu. Wstęp 20 hal.

Teatr miejski: Dziś o godz. 7 w. „Żydówka“ Opera w 5 aktach Halewskiego.

Jutro o godz. pół do 4-ej „Wacek i Wacek“ komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego. Wieczór o godz. 7 „Szopen“, opera w 4 aktach.

Kronika sejmowa.

Z komisji i klubów.

W komisji szkolnej przeprowadzono wczoraj dłuższą dyskusję nad referatem p. Stanisława Tarnowskiego o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w szkołach średnich.

W obradach wzięły także udział wiceprezydent Rady szkolnej kraj. Płażek.

Dyskusja nader poważna i wyczerpująca, w której zabierało głos kilku członków komisji, obracała się głównie około kwestyi stanu moralnego, wychowania i karności młodzieży szkolnej.

Dalsza dyskusja nad tym referatem odbędzie się na dzisiejszym posiedzeniu komisji szkolnej.

Komisja reform agrarnych odbyła wczoraj pod przewodnictwem p. Sękowskiego kilkogodzinne posiedzenie, w którym wzięły także udział członek Wydziału kraj. i szef departamentu rolniczego p. Pilat.

Na porządku dziennym było przedłożenie Wydziału krajowego o parcelacji.

Nad przedłożeniem tem przeprowadzono generalną dyskusję, w której w sposób wyczerpujący omawiano szczegóły przedłożenia. Przemawiali pp. Paygert, Rutowski, Pilat, Skałkowski, Hupka, Żardecki, Tadeusz Cieński, Stojalowski, Jaworski, Łazarzski i Struszkiewicz. Jak z dyskusji wnioskować można, strona finansowa przedłożenia Wydziału kraj. nie znajduje w komisji poparcia.

Po zamknięciu dyskusji ogólnej uchwalono dla tego przedłożenia wybrać subkomitet, w skład którego weszli pp. Skałkowski, Rutowski, Hupka, Jaworski i Tadeusz Cieński.

W komisji bankowej przeprowadzono wczoraj dyskusję nad referatem p. Hupki o sprawozdaniu Wydziału kraj. o Banku krajowym.

W obradach wzięły udział: członek Wydziału krajowego p. Pilat i dyrektorowie Banku krajowego dr. Domaszewski i dr. Zgórski.

W dyskusji nad referatem p. Hupki, wzięły udział pp. Gorayski, Loewenstein, Żardecki, Górski, Skałkowski, Abrahamowicz i dyrektor Banku kraj. dr. Domaszewski.

P. Gorayski wniósł, ażeby załatwienie sprawozdania o Banku krajowym odroczyć do czasu, gdy Sejm załatwi sprawozdanie Wydziału krajowego o parcelacji.

W komisji sanitarnej referował wczoraj p. Władysław Czaykowski o wniosku p. Marsa w przedmiocie zakładania domów przytułku dla starców i kalek. Uchwałę w tym przedmiocie odroczone do następnego posiedzenia.

Następnie na podstawie referatu p. Wursta ko-

misya uchwaliła przedłożenie Wydziału kraj. w przedmiocie rozszerzenia szpitala w Husiatynie.

Na posiedzeniu komisji zgłosił samoistne wnioski p. Wurst w sprawie zaopatrzenia gmin w kraju w zdrową wodę do picia i o wyjednanie ustawy, normującej handel starzyzną.

P. Głuziński zgłosił wniosek o utworzenie lekarzy szkolnych.

Klub autonomistów przystąpił na wczorajszym posiedzeniu do ukonstytuowania się. Dotychczasowy bowiem prezes klubu, p. Wojciech Dzieduszycki, złożył tę godność, po wybraniu go na prezesa Koła polskiego wiedeńskiego. Klub autonomistów wybrał wczoraj swym prezesem p. Leona Pinińskiego. Na cześć swego byłego prezesa p. Wojciecha Dzieduszyckiego, klub daje w niedzielę obiad.

Kilka godzin trwała wczoraj konferencja delegacji wiecu miast większych z członkami prezydium sejmowej komisji budżetowej, w sprawie wynagrodzenia, przyznać się mającego 37 miastom, posiadającym dziś prawo propinacji, z ogólnych dochodów, jakie kraj od r. 1911 pobierać będzie z tytułu opłat szynkarskich i podwyższonej opłaty od piwa.

Delegaci miast przedstawili niekorzystny stan finansów miejskich, jaki wytworzy się po zniesieniu propinacji i domagali się znaczniejszego podwyższenia sumy ryczałtowej, proponowanej przez Wydział krajowy w projekcie ustawy w sumie 1½ miliona kor.

Prezjdum komisji budżetowej, wzięło życzenia delegacji miejskiej „ad referendum“.

Wywiad u księdza arcybiskupa Symona.

Kraków, 20 października.

Korzystając z pobytu ks. arcybiskupa Symona w Krakowie, postanowiłem udać się do niego, aby zasięgnąć informacji w sprawie usiłowań Polaków, osiadłych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, o biskupstwa polskie. W tej samej sprawie powziął również zamiar informować się p. Beaupré, redaktor „Głosu Narodu“. Ks. arcybiskup Symon przyjął nas wczoraj nader uprzejmie w pałacu książęcym ks. kardynała Puzyry, u którego podczas pobytu w Krakowie zamieszkał i pozwolił na opublikowanie treści rozmowy, z czego też korzystam skwapliwie.

Jedną z najważniejszych spraw — według zdania ks. arcybiskupa, która powinna być dokonana dla oca-

„Usłuchała. Głowa, którą w myślach wieńczyłem koroną, której pragnąłem strzedz od wszelkiej troski, choćby kosztem życia własnego, opadła na pierś moją i spoczęła na sercu, rozdarłem z jej winy. Nadludzkiem wysiłkiem woli zapanowałem nad nerwami i gdy mijaliśmy powóz panny Dudleigh, zawołałem tylko:

„— Zachorowała!

„Ale ona nie odpowiedziała ani słowa. Oczy jej, z błędnym wyrazem, spoczywały ponad głowami tłumu, na odległym punkcie. Wyraz ten przeraził mnie. — nie zamario jednakże we mnie wszelkie uczucie, jak mniemałem. Pobiegnęm wzrokiem za tem spojrzeniem i dostrzegłem, po za szeregiem widzów... postać Edwina Urquharta w zaroślach, wśród których usiłował się ukryć. Jak błyskawica przebiegła mi przez głowę okropna pewność, że to on stanął na przeszkodzie mojemu ślubowi. Gdy ja mniemałem, że przebywa daleko, on z ukrycia swego, spojrzeniem czy ruchem dał mojej narzeczonej znak, który ją powstrzymał jeszcze w drodze do ołtarza.

„Dlaczego nie schwyciłem za broń, nie wyskoczyłem z powozu, nie przedarłem się przez tłum i nie zastrzykłem nóżką — tego do dnia dzisiejszego nie wiem... Może dlatego, żeby sercu panny Dudleigh nie zadawać cięższej rany. Powóz jej podążył za naszym, a zdradcy w udanej nieprzytomności spoczywała na mojej piersi, trzymając może w duszy z udanego czynu.

„Znosiłem to w milczeniu, — skamieniałem. Raz jeden tylko spojrzałem na nią; byłbym mógł tak jechać mile całe, nic nie myśląc, nic nie czując. Gniew i obawa, udrczenie i rozpacz, wszystko wydało mi się, jak sen daleki. Czy ja kiedykolwiek miałem jakie uczucie?

(C. d. n.)

A. K. Green.

Opuszczona gospoda.

POWIEŚĆ.

„Panna Dudleigh pierwsza wyszła na moje spotkanie. Stała w wiekłej hali, blask słoneczny wzniesł złote błyski w jej włosach, wyglądała prawie szczęśliwie we wspaniałej szacie godowej. Ale jakże mało było podobna do tej, jaką poznałem! Przez chwilę zdawało mi się, że muszę jej się wypowiadac, muszę ją błagać, żeby zerwała związek, który nie przyniesie jej szczęścia ani zaszczytu i nie może jej zapewnić spokoju. Ale obawiałem się, że przez to zniweczę własne nadzieje.

„Ja, samolub, obawiałem się jej wolności, bałem się... czego? Już nie wiedziałem czego, bo w tej chwili padł na schody i do serca mego promień słońca. Podniosłem oczy i ujrzałem schodzącą Marę, — rozum mój zaćmił się, tonąłem w rozkosznym upojeniu.

„Marah, ubrana z przepychem, dzięki wspaniałomyślności kuzynki, była jak marzenie, dumna jak królowa, zimna jak posąg marmurowy, ale była moja. Wszak kapłan już czekał na nas u ołtarza, a powóz, który miał nas zawieźć do kościoła, stał zaprzężony przed domem.

„Wsiedliśmy oboje. Ciągnięni przez cztery przepyszne siwki, jechaliśmy paradną kareta panny Dudleigh przez park, który oddzielał jej posiadłości od ulicy, gdzie już czekały liczne szeregi ludzi, aby zobaczyć największą piękność w Albany, jadącą do ślubu. Za nami jechała w karecie panna Dudleigh, a głośny podziw tłumu, jaki nas witał, umilkł dopiero, gdy i ona przystąpiła. Wszak wiedzieliśmy, że wkrótce i ona pod-

ży tą samą drogą. Nadto Honora Dudleigh była kochana i czczona w całym Albany jako dobrodziejka.

„Jechaliśmy dalej. Lica Mary pałały z radości nad tym pochodem tryumfalnym, a ja w swoim szale szczęścia, zaledwie słyszałem szydercze uwagi tych, którzy ze zdumieniem patrzyli na skromną powierzchowność mężczyzny, któremu udało się tę piękną kobietę pojąć jako żonę.

„Minęliśmy już większą część drogi, dobiegał nas odgłos dzwonów kościelnych, w następnej chwili już miała nam się ukazać dzwonnica. Nagle, kobieta siedząca obok mnie drgnęła gwałtownie, — ta, którą kochałem, która miała do mnie należeć na zawsze, — i zawołała rozkazująco:

„— Niech konie zawrócą, Marku, niech zawrócą! Nie pojedź z tobą dzisiaj do kościoła, choćbyś mnie za to zabił na miejscu.

„Zdawało mi się, że zem zmysły postradał. Przerazonny spojrzałem na Marę.

ROZDZIAŁ X.

„— Ty sądzisz, że ja igras z tobą, — wybuchła, oddychając ciężko, — mylisz się. Mam wstręt do tego weseia. Jeśli chcesz, zabij mnie tutaj, natychmiast... Wszak nosisz zawsze sztylet przy sobie... wepchnij go w serce... Zabij mnie, jeśli chcesz, ale każ koniom zawrócić.

„Nie ulegało wątpliwości, że straszne te słowa były szczerze; zrozpaczone serce moje daremnie wołało, że szczęście zostało dla mnie utracone na zawsze. Wychyliłem się z karety i rozkazałem wygłowanemu stangretowi, aby powrócił do domu, gdyż panna Leighton nagle zachorowała; następnie z łodowatym spokojem rzekłem do niej:

„— Oprzyj głowę na moim ramieniu, ludzie muszą wierzyć, że jesteś naprawdę chora. To przynajmniej winnaś mojej dumie.

lenia Polaków. wynaradawiających się w drugim lub trzecim pokoleniu w Ameryce, to wychowanie w duchu patriotycznym duchowieństwa polskiego, aby zdolnym było spełniać wzorowo powołanie swoje.

Sprawa ta bez wątpienia jest ważniejsza, niż sprawa biskupstw, gdyż patriotyczne duchowieństwo bezpośrednio oddziaływać będzie na lud i świecić mu przykładem. Za niewystarczające i po części szkodliwe — mówił ks. arcybiskup Symon — uważam usiłowania tamtejszych biskupów, którzy przez pewien czas starali się wychować Niemców i Irlandczyków na księży parafii polskich. Praktyki te, związane nawet z wysyłaniem takich kleryków do Galicji, nie dają żadnego pozytywnego rezultatu, gdyż ksiądz taki ani będzie władał dostatecznie językiem polskim, ani będzie w stanie zrozumieć umysłowości polskiej i charakteru naszego ludu.

Zeby temu zapobiedz — mówił ks. arcybiskup — porozumiewałem się z biskupami amerykańskimi, a obecnie porozumiewam się z biskupami polskimi w kraju, w celu otworzenia specjalnego seminarium duchownego, prawdopodobnie w Krakowie, jako w mieście, w którym najłatwiej zetknąć się z przeszłością, w którym wychowywała by się młodzież polska, urodzona w Ameryce. Chodzi głównie o taką młodzież, gdyż udając się z powrotem do Ameryki, powracałaby ona do warunków i otoczenia, które zna dobrze, a przeto działalność jej byłaby wydajniejsza.

Uważam, że Kraków jest dla takiego seminarium odpowiedniejszym — mówił ks. arcybiskup — nawet od Rzymu, gdyż chociaż młodzież tutaj wychowana nie będzie miała takiej powagi u amerykańskiego duchowieństwa, jak gdyby wychowała się i wykształciła się w Rzymie, to jednak wpływ patriotycznej, pełnej wielkich pamiątek kultury Krakowa przeważa i zaleca przedewszystkiem Kraków.

Z Krakowa — mówił ks. arcybiskup — jadę do Lwowa, gdzie również będę konferował w tej sprawie. Funduszów dostarczy Ameryka w części znacznej. Pożądanymby było jednakże, ażeby również Polacy w kraju przyczynili się do utworzenia zakładu.

W sprawie biskupstw polskich w Ameryce, ks. arcybiskup Symon zwrócił uwagę na trudności, wynikające z powodu zbyt wielkiego rozrzużenia Polaków, jako mniejszości, wśród innych narodów, utworzenie zaś specjalnych stanowisk biskupów polskich dla ogółu Polaków jest ze względu na autonomię dyccezjalną niedopuszczalne. W miejscowościach, gdzie istnieje skupiona znaczniejsza liczba Polaków (naprz. Chicago), dokonany będzie prawdopodobnie podział dyccezji i utworzone będą sufragania polskie, z których w przyszłości powstać mogą biskupstwa. Cały cztero-miesięczny pobyt w Ameryce — mówił dalej ks. arcybiskup Symon — przeszedł mi na objazdach parafij, święceniu kościołów, bierzmowaniu, wygłaszaniu kazań, zwiedzaniu szpitali, szkółek, ochron, zakonów, w których skupiło się życie polskie.

Na szczególne wyróżnienie w sprawie szkolnictwa początkowego zasługuje zakon Felicjanek, który bardzo dużo dobrego zdziałał. Przyjazd mój rozruszał wszystkich niestychanie i był powodem licznych i ożywionych zjazdów i zebrań. W Chicago zjawili się u mnie na specjalnej audyencji kierownicy Związku Narodowego Polskiego, z którymi miałem dłuższą konferencję. Przypuszczać należy, — dodał tu ks. arcybiskup Symon, — że nie zostanie to bez wpływu na ukształtowanie się dalszych stosunków między tym tak poważnym i dobrze zorganizowanym Związkiem, a duchowieństwem polskim. Zwróciłem im uwagę na zasługi, jakie położyło duchowieństwo polskie w Ameryce dla skupienia się żywiołu polskiego, dla stworzenia rozmaitych polskich instytucji, które okazały się w dalszym rozwoju podwalinami naszego narodowego życia.

Na zwróconą przeze mnie uwagę, że może także i niezbyt silnie uzewnętrznione cechy narodowe duchowieństwa polskiego w Ameryce przyczyniają się do zaostrzenia stosunków między nim a Związkiem, ks. arc. Symon odpowiedział, że w istocie są tam pewne braki, które usunęłyby prawdziwie patriotycznie prowadzone seminarium. W dalszym ciągu pytałem się, o ile prawdziwe są pogłoski mianowania go na metropolię mohylowską, i czy pragnąłby pozostać w Ameryce. Na zapytanie odpowiedział mi ks. arcybiskup, że wszystko to zależy od układów kurii rzymskiej z rządem rosyjskim. Mam nawet zamiar wybrać się na czas pewien za kordon, żeby odwiedzić strony rodzinne.

W Ameryce — mówił ks. arcybiskup — wśród nawalu pracy i trudów, wśród innych ludzi i warunków pracy tak stęskniłem się do Polski, że z uczuciem ulgi, aczkolwiek nie bez serdecznych wspomnień, opuszczałem ład amerykański, aby powrócić do Europy. Na tem zakończył ks. arcybiskup Symon swoje opowiadanie. Pożegnawszy uprzejmie za tak zaszczytną dla nas rozmowę, opuściliśmy pałac kardynalski.

D. Ś.

Z zaboru rosyjskiego i Rosyi.

Ucieczka P. P. S-owca Montwilli.

Wrocław. (Tel. wł.) Z Warszawy donoszą, że uwięziony 20 sierpnia b. r. na zgrupowaniu Polskiej Partji Socjalistycznej przewodca z Londynu, nazwiskiem Józef Montwill, który przebywał w szpitalu św. Ducha w specjalnym pokoju, strzeżony przez 3 żandarmów, udał się onegdaj wieczorem w towarzystwie żandarma do miejsca ustępowego i stamtąd zdołał oknem umknąć. Policja jest skonsternowana tym wypadkiem.

Dwie kondolencje.

Warszawa. (Tel. pryw.) Grono studentów Polaków wysłało onegdaj telegram kondolencyjny do Moskwy z powodu nagłego zgonu rektora księcia Trubekkiego. Depeszę ułożono w języku francuskim, ponieważ urząd telegraficzny tekstu polskiego nie przyjął.

Na wiecu studentów Rosyan politechniki tutejszej uczczono przez powstanie pamięć zabitego przez kozaków w d. 12 września r. b. w czasie rozruchów w Tyfilisie studenta politechniki warszawskiej Aleksandra Zbutowicza i wysłano matce jego telegram kondolencyjny. Zbutowicz pochodził z ojca Polaka i matki Ormianki, która obecnie została bez środków do życia.

Witte — konstytucjonalistą.

Londyn. (Tel. wł.) Donoszą z Petersburga, że Witte, który obecnie prowadzi nieoficyalnie rokowania z partją reform, oświadczył carowi, że jego najgorętszym życzeniem jest rządzić w sposób konstytucyjny. Witte spodziewa się, że partja reform umiarkuje swoje żądania.

Ustąpienie Pobiedonoscewa.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) W wyższych kołach obiega pogłoska, że Pobiedonoscew z powodu słabości ustąpił ze swego stanowiska.

Strajk kolejowy.

Moskwa. (TBK.) Urzędnicy, maszyniści, telegrafici i służba kolei moskiewsko-kazańskiej rozpoczęła wczoraj strajk. Strajkujący dopuszczają się wykroczeń.

Starcie z policją.

Odesa. (Tel. wł.) Gdy tłum chciał się wdrzeć do uniwersytetu, gdzie odbywało się zgromadzenie, przyszło do starcia z policją, przyczem 10 osób zostało zranionych.

Zamknięcie uniwersytetu w Tomsku.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Tomska donoszą: Senat uniwersytetu uchwalił z powodu ciągłych niepokojów studenckich zamknąć uniwersytet na czas nieograniczony.

Łódź. (TBK.) Szerzy się tutaj szkarlatyna i tyfus.

Przesilenie węgierskie.

Chwilowa cisza.

Budapeszt. (Tel. wł.) W węgierskiej polityce obecnie nastąpiła krótka przerwa. Potrwa ona aż do czasu, kiedy komitet wykonawczy zjednoczonej opozycji zajmie stanowisko wobec pisma królewskiego a nadto aż do czasu, kiedy znanym będzie w całej osnowie program rządowy. Komitet zjednoczonej opozycji zbiera się już w poniedziałek. Co się zaś tyczy formy, w jakiej opublikowany będzie program br. Fejervarego, to słychać z kół rządowych, że br. Fejervary w poniedziałek albo we wtorek przyjmie deputację wyborców, przyjaznych rządowi, prawdopodobnie drugiego okręgu budapeszteńskiego i w formie przemowy do deputacji naszkicuje swój program. Dzienniki nawet z obozu liberalnego w dalszym ciągu komentują nominację nowego gabinetu i podkreślają z naciskiem, że niepomyślnym jest znamię, iż nie udało się br. Fejervaremu pozyskać ministra skarbu, co świadczy, iż niejedni uważali eksperyment br. Fejervarego za zbyt śmiały, aby wiązać z nim swoją egzystencję.

Polityczna kwarantanna.

Budapeszt. (Tel. wł.) Komendant korpusu zarządził, aby wojsko uczęszczało na nabożeństwa tylko do kościołów garnizonowych, lub gdzie takich niema, aby nabożeństwa odprawiano w budynkach rządowych. Powód do tego dało podanie gminy szegedyńskiej do Sejmu z żądaniem ustawowego zakazu odgrywania w kościołach pieśni „Boże wspieraj“.

Pojedynek polityczny.

Budapeszt. (TBK.) Z powodu sprzeczki na tle politycznym odbędzie się dziś pojedynek na pałasze między posłami Herczegiem a Madaraszem młodszym.

Budapeszt. (TBK.) Baron Fejervary udał się wczoraj popołudniu do Wiednia.

Wiedeń. (TBK.) Przybył tu wczoraj wieczór baron Fejervary z członkami gabinetu.

Z sejmów.

Praga. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Seimu rząd wniósł przedłożenia, dotyczące zmiany krajowej ordynacji wyborczej dla królestwa czeskiego.

Praga. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmamiestnik Coudenhove zabrał głos do oświadczenia w przedmiocie ordynacji wyborczej do sejmów, uznając konieczność jej ze względu na ekonomiczny i kulturalny rozwój kraju i w celu uzyskania równości z ordynacją parlamentarną. Jednakże rząd stanowczo nie może się zgodzić na naruszenie stosunku sił obu narodowości, który można zachować przez utworzenie kurii narodowościowych. Gdyby jednakże stronnictwa doprowadziły do zgody na inne, obszerniejszej podstawie w sprawie ochrony narodowości, to rząd powitałby to z radością. Rząd zgodziłby się ewentualnie na utworzenie kurii powszechnej z 36 posłami ze względu na warstwy, których dłużej nie można już trzymać zdala od wyborów, jeżeli się chce uniknąć nieprzyjemnych konsekwencji. Rząd

liczy, że oba stronnictwa w kraju wezmą te sprawy pod rzeczowe obrady.

Posel Herold postawił wniosek o retormę wyborczą w kierunku rozszerzenia władzy sejmów, odpowiedzialności rządu przed sejmem, o reformę finansów krajowych i prawnego uregulowania stosunku obu narodowości.

Posel Eppinger wniósł o otwarcie dyskusji nad zasadami wniosku p. Herolda, co też uczyniono. Następnie posłowie Eppinger i Prade przemawiali przeciw odesłaniu wniosku p. Herolda do komisji, powołanej do rozpatrzenia innych wniosków o reformę wyborczą. Niemcy zasadniczo są za rozszerzeniem prawa wyborczego, ale żądają stanowczo ustawowej ochrony mniejszości narodowościowej.

Wniosek Herolda uchwalono przeciw głosom niemieckim. Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmów dolno-austriackiego poseł dr. Lueger i towarzysze postawili wniosek nagły o wezwanie Wydziału krajowego, ażeby na przyszłą sesję sejmową przygotował reformę wyborczą w duchu powszechnego głosowania. Nagłość wniosku i sam wniosek uchwalono ogromną większością przeciw głosom posłów z Izby handlowych i wielkiej własności.

Berno morawskie. (TBK.) Dyskusja nad trzema nagłymi wnioskami w sprawie zajęć w Bernie zajęła trzy posiedzenia sejmowe; wczorajsze trzecie w tej sprawie posiedzenie było również burzliwe. Nagłość odrzucono, wobec czego wnioski będą traktowane regulaminowo.

Provizorya traktatów handlowych.

Budapeszt. (Tel. wł.) Słychać, że ministrowie węgierscy z okazji pobytu w Wiedniu w celu zaprzysiężenia odbędą konferencję z ministrami austriackimi w sprawie provizoryów traktatów handlowych.

Traktat handlowy z Bułgarią.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj popołudniu rozpoczęły się w ministerstwie spraw zagranicznych rokowania w sprawie nowego traktatu handlowego z Bułgarią.

Z giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. allg. Ztg.“ w przeglądzie giełdowym pisze: Przyjazne sprawozdania zagranicznych giełd, jakoteż lepsze ukształtowanie się zagranicznych stosunków pieniężnych przyczyniły się do umocnienia ogólnie pomyślnego usposobienia, które trwało aż do zamknięcia giełdy. Na pierwszym planie stały wartości żelaza, ale także i na innych polach była znaczna chęć kupna. Na targu bankowym oprócz akcji kredytowych przeważnie poprawiły się akcje Union-Banku. Podawano dalej wiadomość, że podwyższenie kapitałów stało się bezpośrednio aktualnym.

Zastąpienie posła meksykańskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Meksykański poseł na dworze wiedeńskim Don Jose de Zenil przedwczoraj w nocy doznał ataku sercowego i do dziś nie odzyskał przytomności. Lekarze wątpią, czy uda się chorego utrzymać przy życiu. Zenil liczy lat 60.

O kościół na Kahlenbergu.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej zapytywał r. Reisch burmistrza, czy prawdziwe jest doniesienie dzienników, iż burmistrz odrzucił dar obywatela wiedeńskiego, mocą którego kościół na Kahlenbergu wraz z odnośną fundacją miał przejść na własność gminy i że dlatego kościół ma przejść w ręce polskich zakonników. Dr. Lueger odpowiedział, że sprawa ta jeszcze nie jest załatwiona i że swego czasu zda radzie miejskiej sprawę.

Konferencja pokojowa.

Wiedeń. (TBK.) „Politische Korr.“ donosi, że rząd austriacko-węgierski zawiadomił rząd rosyjski o przyjęciu zaproszenia na międzynarodową konferencję pokojową w Hadze.

Jeszcze jeden proces hr. Korwin-Milewskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przed sądem cywilnym odbyła się tu wczoraj rozprawa przeciwko słutnej sławie hr. Korwin-Milewskiemu. Skarżyła go właścicielka jednego z tutejszych pensyonów o zapłacenie sumy 1500 k. jako należność za utrzymanie p. Włodzimirskiej i Barbera, którzy na żądanie Milewskiego przybyli do Wiednia na świadków w znanym procesie dra Frischauera. Zastępca prawny hr. Milewskiego zarzucił niekompetencję sądu, tudzież podniósł zarzuty merytoryczne. Trybunał uznał się faktycznie niekompetentnym i skazał stronę skarżącą na poniesienie kosztów.

Składki na uniwersytet włoski w Tryeście.

Rzym. (Tel. wł.) Dziennik „Massaggero“ podnosi myśl, aby w drodze subskrypcji w całych Włoszech zebrać środki na utworzenie włoskiego uniwersytetu w Tryeście.

Odznaczenie i mianowanie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał burmistrzowi m. Stanisławowa, Arturowi Nimhnowi order żelaznej korony III klasy.

Sekretarz sądowy w Krośnie Teodor St a p f mianowany sędzią powiatowym we Frysztaku.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego postanowił odnieść się do rządu o osobną subwencję z funduszy państwowych na hodowlę bydła wyłącznie w celach rzeźnianych.

Kraków. (Tel. pryw.) Zjazd kobiet polskich przyjął rezolucje polityczne p. Izzy Moszczeńskiej. Podczas dyskusji poruszono myśl wysłania osobnej deputacji do Lwowa celem wzięcia udziału w poniedziałkowej demonstracji za powszechnym głosowaniem. Popołudniu p. Kazimiera Bujwidowa mówiła o reformie wychowania i ochronie dzieci, zaś p. Róża Centnerszwerowa o potrzebie systemu koedukacji. Obrady o godzinie 7 wieczorem odroczone do dnia dzisiejszego.

Wypadek kolejowy.

Belgrad. (TBK.) Niedaleko Belgradu nastąpiło zderzenie pociągu ciężarowego z mieszanym. Poniósł śmierć hamowniczy. Wskutek katastrofy zatrzymać się musiał na dworcu w Belgradzie idący do Konstantynopola pociąg Orientexpress, a jadącym nim dwu córkom księcia bułgarskiego złożył wizytę król Piotr. Dziś ma być linia na powrót otwartą.

Bułgarzy się cywilizują.

Sofia. (Tel. wł.) Milionową defraudację wykryto w tutejszym banku narodowym. Z rozkazu ministra skarbu zawieszono w urzędowaniu dyrektora i kilku urzędników.

Pięciokościoły. (TBK.) Aresztowano tu bandę fałszerzy banknotów, którzy wydawali bardzo dobre fałszyfikaty 50-koronówek. Śledztwo stwierdziło, że fałszerzami są Bułgarzy, którzy osiedlili się w Pięciokościołach.

O tron norweski.

Berlin. (Tel. wł.) Z Kopenhagi donoszą, że wczoraj wskutek nadejścia noty rządu norweskiego odbyła się trzygodzinna rada ministerialna, poczem minister-prez. i minister spraw zagranicznych udali się do pałacu następcy tronu a następnie do ks. Karola. Pertraktacje z rządem norweskim są na razie ściśle poufne, przyjęcie jednak kandydatury jest w zasadzie rzeczą dokonaną.

Berlin. (Tel. wł.) Z Kopenhagi donoszą, że ks. Karol duński dał już wczoraj przyzwalającą odpowiedź na propozycję objęcia tronu norweskiego. W Chrystyanii wczoraj popołudniu odbyło się w tej sprawie cztero-godzinne posiedzenie Storthingu, w którym wzięli udział wszyscy członkowie rządu.

Kopenhaga. (TBK.) Dziennik „National Tidende“ donosi, jakoby sprawa kandydatury ks. Karola duńskiego na tron norweski była przedmiotem obrad duńskiej rady gabinetowej. Obrady dotyczyły pytania, czy pożądaną jest, aby zatwierdzenie tej kandydatury czynić zawisłym od głosowania ludowego. Głosowanie ludowe ma okazać, czy większość narodu norweskiego pragnie wstąpienia księcia duńskiego na tron. Książę życzy sobie tego głosowania.

Londyn. (TBK.) Książę duński Karol otrzymał nominację na honorowego dowódcę marynarki angielskiej.

Postępowanie Francuzów w Afryce.

Paryż. (TBK.) Socjalistyczny deputowany Rouanet ogłasza w dzienniku „Humanité“ na podstawie urzędowych aktów, że kapitan Thonosse w lasach francuskiego Konga urządził t. zw. obozy zakładników, w których zatrzymuje murzyńskie kobiety i dzieci dopóty, póki ich mężowie lub ojcowie nie wykonają nałożonych na nich prac lub nie zapłacą podatku.

„Matin“ i wolnomularze.

Paryż. (TBK.) „Matin“ ogłasza „facsimile“ listu z czerwca br. generalnego sekretarza loży wolnomularskiej „Grand Orient“, Vadecarda, do dyrektora gabinetu ministerstwa. List ten zawiera zapytanie lyońskiej loży wolnomularskiej o pewne wyjaśnienia. „Matin“ wnioskuje z tego, że Vadecard, jak przedtem tak i teraz, pozostaje w stosunkach z gabinetem.

Sprawa marokańska.

Paryż. (TBK.) „Petit Parisien“ donosi, że kuryerów niemieckiego i francuskiego posła w Fezie napađnięto w drodze do Tangeru i obrabowano.

Monachium. (TBK.) Jak z Madrytu donoszą, ogłoszono publicznie wiadomość o blizkich zaślubinach ks. Ferdynanda bawarskiego z infantką Maryą Teresą. Ślub odbędzie się z końcem stycznia 1906.

Paryż. (Ag. Havasa.) Na wczorajszej radzie gabinetowej Loubet podpisał dekret, zwołujący parlament na 30 b. m.

NA MARGINESIE.

DWA WESELA.

Długo biedził stary Kafr, Isi-baja swą kędzierzawą głowę sprzecznymi myślami, nie wiedząc, co uczynić, co wybrać, co postanowić.

Nad wieczorem, zapędziwszy bydło do obory, usiadł na glinianej przybzie przed okrągłą jak ul chałtą, odczepił od ucha bambusową tytonierkę i począł nabijać krótką fajeczkę z bawolego rogu tytoniem, do którego dla większej smakowitości dodał nieco „i-sangu“ tj. popiołu z ziarna dzikich konopi. Wśród tego myślał:

— Nanga, stara już kobieta, niedomaga, źle uprawia kukurydzę i słodkie kartofle; czasby już dać jej chleb łaskawy a wziąć sobie młodą żonę. Upatrzył już nawet dziewczynę tęgą, o szerokich barkach, co pasowała sama na dzień podgarnie, ale cóż... Stary Mgani żąda za nią cztery krowy i jednego bawołu. Trochę tego za wiele, lecz może interes da się zrobić, byle jeno zdecydować się na dalszą kombinację: O najstarszą jej córkę, Kumi, ubiega się kulawy Ungo i daje za nią sześć krów. Każda to zapłata! Lecz z drugiej strony dziewczyna jak lania, udźwignie kłoc drzewa, cięższy od niej samej. Nie każda pochwali się czemś podobnem.

Gdyby wydał córkę — straciłby pyszną robotnicę, to prawda, w zamian jednak zyskałby jedną krowę i młodą żonę.

Co lepsze? — w tem sęk!

Kiedy tak duma, co lepsze, nadchodzi z pola Kumi. Rzuciła trzy wiązki kukurydzy o ziemię i wyszczerzyła do ojca białe zęby.

Aczkolwiek nie jest w zwyczaju u Kafrów pytać dziewcząt o zdanie, stary Isi-baja przecież powiada:

— Słuchaj, Kumi. Ungo daje za ciebie sześć krów, a Mgani chce za swoją najstarszą cztery krowy i bawołu — co myślisz?

— Który Ungo? Ten kulawy z za rzeki?

— Ten, ten...

— Sześć krów?!... to ja więcej nie warta? — pyta Kumi, wznosząc dumnie głowę. — Która z dziewcząt naszej osady udźwignie tyle co ja? Niech da sześć krów, jednego bawołu i dwa strusie. A oba wesela warto razem zrobić, bo mniej się bydlą na gody zepsuje.

— Mądraś, ty Kumi! — rzekł stary — tak zrobie. Wstał i poszedł dobijać targu.

R. M. BORUTA.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 20 październ. br.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 4 g. (z 2 pp.)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	733.5	0.9	SW ₁			
2 popoł.	733.6	4.2	WSW ₁	0.0	7.0	-1.2
9 wiecz.	734.2	1.8	NE ₁			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, zrana nieznaczny śnieg, później deszcz kilkakrotnie.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej we Lwowie z grupy większych posiadłości rozpisano namiestnictwo na dzień 15 listopada br.

— **Wybór posła sejmowego z Gorlic i Jasła.** Otrzymałszy wczoraj dwa następujące komunikaty:

„Gorlice. Komitet przedwyborczy w Gorlicach dla wyboru posła sejmowego z miast Gorlic i Jasła wzywa niniejszem kandydatów, zamierzających ubiegać się o powyższy mandat, aby najdalej do dnia 25 bm. zgłosili swe kandydatury na ręce podpisanego komitetu i zjawili się dnia 25 bm. o godz. 3 po południu w sali Rady miejskiej w Gorlicach na mającym się tam odbyć zgromadzeniu, w celu wyznaczenia swej wiary politycznej. Przewodniczący Radomyski, sekretarz Mayer“.

„Jasło. Miejski komitet wyborczy w Jasle postawił jednogłośnie kandydaturę ks. Leona Pastora na posła do Sejmu Dr. Pawłowski przewodniczący, Drzymuchowski sekretarz“.

Wybór ten, jak wiadomo, rozpisany został na d. 31 bm.

— **Ustąpienie dyrektora kolei.** Jeden z dzienników lwowskich donosi, że dyrektor kolei państwowych w Krakowie, Horoszkiewicz, niebawem przeniesiony zostanie na własne życzenie w stan spoczynku.

— **Z życia towarzyskiego.** W kościele OO. Bernardynów odbędzie się dzisiaj o godzinie 12 w południe ślub znanego w kolach towarzyskich naszego miasta inżyniera p. Władysława Zienkiewicza z panną Wiktorją Lipińską.

— **Odczyt.** W lokalu Czytelni im. J. Borelowskiego T. S. L. przy ul. Szeptyckich l. 19 wygłosi w niedzielę 22 października 1905 p. Szewczyk odczyt o „Kwestyi społecznej“. Wstęp wolny.

— **Wystawę tkacką** zwiedziło przez dzień wczorajszy mnóstwo osób. Między innymi były księżne Adamowa, Elżbieta i Seweryna Sapieżyny. Wiele osób poczyniło zakupy i zamówienia. Bardzo znaczne zamówienia poczynił p. Miłski dla zakładu kąpielowego św. Anny, dyrekcyja tramwaju elektrycznego zaś zamówiła firanki do wozów tramwajowych z tkaną firmą; p. namiestnikowa hr. Potocka kilka sztuk płótna i kilka fartuszków, wyrabianych obecnie na wystawie.

— **Wielką wystawę jesienną** otwiera Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w najbliższą środę dnia 25 b. m. Komisya, w skład której wchodzi pp. Augustynowicz, Rozwadowski, Stefanowicz, Rybkowski, Batowski, Antoni Popiel i Seferowicz, zajęta jest wyborem nadesłanych prac. Nadesłano prac ogromną ilość, między innymi nadesłali swe prace Rozwadowski, Augustynowicz, Batowski, Dulębianka, Pająkówna, Rejchan, Bratkowski, Kazimierz Pochwalski, Piotr Stachiewicz, Reyner, Gawlikowski, Hoffman, Obst, Rybkowski, Hawel, Wolska, Korzeniowski, Błotnicki, Czajkowska, Wewiórski, Rosenblum, Józef Czajkowski, Majewski Stanisław i in.

Na otwarciu wystawy, która nastąpi o godz. 12 w południe, będą rozesłane zaproszenia do wybitniejszych osobistości, posłów itp.

Ze względu na przygotowania do wystawy jesiennej, obecna wystawa zostanie zamkniętą już w niedzielę popołudniu. Wystawa Góralczyka pozostanie aż do końca wystawy jesiennej.

— **Z teatru.** Tenor Cammarota, Chorwat, który z prawdziwym powodzeniem śpiewał w Rzymie, przez długi czas w Pradze, okazał się na próbie z „Żydówki“ w istocie znakomitym tenorem, a do tego, co szczególnie podnieść należy — wybornym aktorem. Powodzenie przeto jego pierwszego występu w „Żydówce“ w roli Eleazara jest zapewnione; Cammarota śpiewa

całą partję, nie opuszczając niespiewanej dotąd przez żadnego tenora we Lwowie „Cabaletty“ z aktu czwartego, niezwykle trudnej i efektownej. We wtorek Cammarota śpiewa Radamesa w „Aidzie“ po chorwacku.

— **Demonstracja przed Sejmem.** Od Wydziału Czytelni akademickiej otrzymujemy następujący komunikat: „Dla poparcia demonstracji socjalistycznej zwołało kilku studentów zgromadzenie na dzisiejszą sobotę w sprawie reformy wyborczej i nazwali je „wiecem ogólno-akademickim“. Wydział Czytelni akademickiej stwierdza, że bez wiedzy i woli prawowitej reprezentacji ogółu młodzieży polskiej urządzono tę manifestację, z którem to przedsięwzięciem nie wspólnego nie mamy. Nadmieniamy nadto, że — w myśl uchwał „Ognia“, związku towarzystw młodzieży — nawet wiec rzeczywiście ogólno-akademicki nie ma prawa stanowić imieniem ogółu młodzieży w sprawach politycznych, nie dotyczących zgola życia studenckiego i nauki. Za Wydział Czytelni akademickiej we Lwowie Bolesław Bator mp. przewodniczący, Włodzimierz Bochenek mp. za sekretarza“.

— **Nożownicy we Lwowie.** Znany awanturnik, kilkakrotnie karany, czeladnik szewski Bernard Vrba w towarzystwie Wincentego Titki i Stanisława Jakubowskiego wszczęli wczoraj awanturę w szynku Rocha pod l. 14 przy ul. Janowskiej. Gdy inni obecni w szynkowni goście poczęli awanturników uspokajać perswazyą, wpadł Vrba w taką złość, iż począł ich bić, a w końcu, dobywszy noża, pchnął nim w plecy Wojciecha Niechciała. Rannego opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego, awanturników aresztowano. Przy rewizji osobistej odebrano Vrbie zakrwawiony nóż, który miał w kieszeni.

Nieznanego na razie nazwiska służący banmistrza pchnął wczoraj nożem podczas kłótni, robotnika kolejowego Józefa Szeremetę i zranił go ciężko w głowę. Pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło rannemu pierwszej pomocy.

— **Brutalny stróż.** Lokatorowie pod l. 5 przy ul. św. Marcina wnieśli wczoraj do policyi zażalenie na brutalnego stróża tego domu, Piotra Poduszkę. Stróż korzysta z tego, iż właściciel domu tam nie mieszka i lokatorów traktuje w brutalny sposób. Z chciwości zamyka bramę już o godz. pół do 10-tej i zabiera lokatorom drzewo z podwórza. Lokatorów, którzy nie chcą płacić wymuszonej przez przedwczesne zamykanie bramy opłaty, napada, skoro się tylko w dziedzińcu pokażą i lży najwstrętniejszymi wyrazami, właściciel zaś domu twierdzi, iż nie ma obowiązku mieszać się w tego rodzaju sprawy. Zaiste miły dozorca i pan jego!

— **Dwa ognie.** Wczoraj około drugiej popołudniu zaalarmowano straż pożarną do ognia pokojowego w ul. Sykstuskiej pod l. 19. Od węgla, który wypadł z paleniska kuchni, zajęła się podłoga w mieszkaniu na pierwszym piętrze tak, iż ogień zagrażał i lokatorom parteru. Szkoda nieznaczna. — Około 3 godz. po południu alarmowano straż pożarną ponownie do ognia kominowego w ul. Błażarskiej w domu pod l. 28.

— **Kronika policyjna.** Za zabroniony powrót do Lwowa aresztowano w ul. Kazimierzowskiej notowanego niebezpiecznego złodzieja Adolfa Hasklera. — W ul. Kazimierzowskiej pod l. 17 rozbito stojącą w sieni szpizarkę i skradziono na szkodę kupca p. Natana Balla mięso, kurę i rozmaite naczynia. — W ul. Szpitalnej pod l. 17 rozbito piwnicę p. Arona Garfunkla i skradziono z niej saki owocowe i konfitury wartości 40 kor. — Z 30 p. p. piechoty zbiegł szeregowiec Maryan Podgórski. — Notowany złodziej Prokop Jacyszyn, odbywający obecnie służbę wojskową przy 30 p. p., po odsiedzeniu 10 miesięcznej kary aresztu, wypuszczony wczoraj z więzienia garnizonowego, zbiegł natychmiast z kasarni. — Z sieni domu pod l. 4 przy ul. Wagowej, zabrali wczoraj złodzieje duży zielony kufer drewniany, zawierający naczynia stołowe p. M. Seklerowej.

— **Znalezione.** W ul. Żółkiewskiej znaleziono książkę służbową Anny Ario.

— **Zgubiono.** W drodze z hotelu Georgea do teatru żona posła na Sejm kraj. p. Horodyska zgubiła lornetkę sztyldkretową, nabijaną złotem. — W ul. Grodzkiej p. Ilona Hirschbergowa zgubiła złoty dęty kolczyk w kształcie gruszki, wykładany niebieskimi kamieniami.

□ **Biała.** (Kor. wł.) Uroczystość Kościuszkowska rozpoczęła się nabożeństwem w kościele katolickim, podczas którego chór szkolny pięknie odśpiewał pieśni religijno-narodowe. Następnie przy małym udziale publiczności odbył się poranek na cześć patrona w szkole polskiej. Odczyt o Kościuszcze wygłosił nauczyciel p. Smalec. Dwie deklamacje i chór dopełniły programu. Chór odśpiewał: Boże coś Polskę, prześliczną kantatę kościuszkowską, polonez Kościuszki i zakończył „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Wieczorem urządził obchód kościuszkowski w sali Czytelni polskiej Sokół biański. Rozpoczął wieczorek odczytem p. Szady, w którym prelegent w gorących i wymownych słowach wskazał wielkość bohatera dziejowego, który nie znalazł równego sobie w szlachetności, wzniosłości i cnocie i przed którym każdy wróg, czy przyjaciel, współczesny czy potomny musiał uchylić czoła. Chór męski, deklamacja i obraz sceniczny „Jak liście z drzew strącone“ walczyły o pierwszeństwo w wykonaniu, które jednak bezpodzielnie uzyskała deklamacja p. H. Deklamatorka oddała nędrę dziecka, przedstawioną w wierszu Konopnickiej „Bez dachu“ z taką siłą i ekspresją, że wyciskała słuchaczom łzy z oczu. Podobnie mógł oddziaływać jesiennym i sentymentalnym nastrojem wspomniany obraz sceniczny, jakkolwiek nieje-

dnolitość w doborze sił, trudna do opanowania na prowincjonalnej scenie amatorskiej psuła wielce wrażenie.

Zakończyły wieczorek ćwiczenia sokołskie: piramidy, które pomimo szczupłości miejsca nic nie pozostawiały do życzenia i świadczyły dobrze o wprawie, zręczności i dzielności fizycznej sokołów białskich, i obraz z żywych osób przedstawiający apoteozę Kościuszki.

„Sokół“ wywiązał się dzielnie z obowiązku obchodu Kościuszkowskiej rocznicy. Mniej dobrze i dzielnie wywiązała się z obowiązku przybycia na wieczorek publiczność białska, która jak zwykle pozwoliła na to, aby sala przez pół świeciła pustkami. I rzeczywiście gdyby nie pocziwie dzieci szkolne, którym „Sokół“ gwoli unarodowianiu ich i ich rodziców daje bezpłatne bilety wstępu na urządzane przez siebie obchody narodowe, byłoby na sali dość pusto, a środkowe liczne rzędy krzesel oczekiwały nadaremnie należnych sobie chwilowych lokatorów.

Ciekawem jest jeszcze, ale zdaje mi się z powodu nie dość dokładnie prowadzonego przeglądu osób nierozwiązanych, czy „kregielniany Zauners-klub“ (wedle nieznośliwego wyrażenia miejscowego) solidarnie... był nieobecny, czy może przysłał przedstawicieli swych na uświetnienie swą obecnością narodowej pamiętki i ilu w stosunku do tłumnych zebrań tygodniowych.

□ **Brody.** (Kor. wł.) Tutejsi socjaliści zwołali na ubiegłą niedzielę zgromadzenie towarzyszy celem zastanowienia się nad sprawą zaprowadzenia powszechnego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego. Przybyła dość znaczna liczba uczestników tak, że nie duży lokal, w którym się mieści towarzystwo socjalistów brodzkich „Zgoda“ był zapełniony. Referował przybyły ze Lwowa p. Einäugler, a jako komisarz rządowy był obecnym p. Majewski. Mowę referenta zgromadzeni przerywali często okrzykami przeciw osobie prezydenta ministrów, a gdy upomnienia nie skutkowały, a niepokój się wzmagał, rozwiązał komisarz zgromadzenie.

Kółko amatorskie urządza w najbliższych dniach przedstawienie. Odegrany będzie „Dom waryatów“.

Dyablik drukarski zmienił w ostatniej korespondencji do niepoznania nazwisko prof. dra Pyszkowskiego, który udziałem swym w wieczorku na dochód towarzystwa św. Wincentego à Paulo, przyczynił się do zasilenia jego kasy. Dziś prostujemy nazwisko szan. profesora.

Maria Franciszka Radlińska

córka śp. Albina i Zuzanny z hr. Łosiów, zakonnica reguły św. Franciszka, zmarła 19 b. m. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o g. 3 pop. z kościoła PP. Franciszkanek, przy ul. Kurkowej, na cmentarz Łyczakowski. R. i. p.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 37'20 do k. 37'60. Tendencja: bardzo silna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 63'75 do 64'25.

Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.— beczkami, do —.—

Tendencja: słaba.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39'50 od K. 40'20. W beczkach K. 41'10 do 43'55.

Tendencja: silna.

Wiedeń: d. 20 październ. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 301'—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 302'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 268'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 269'50. Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 102'—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 25'—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 472'—, Clary zł. 40, m. k. 153'—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 79'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91'—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 65'—, Ofen 40 zł. 169'—, Palffy 40 zł. m. k. 45 177'50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53'—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34'—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 60'—, Salma 210 zł. m. kon. 74'—, Pożyczka salcburska 146'20, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 147'40 —.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 533'—.

Paryż, d. 20 październ. Trzy procent. renta 99'37, 30'67.

Berlin, d. 20 październ. Banknoty austriackie 85'05, Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 20 październ. Austr. kred. 212'10, Laura 145'—, Disconto 193'10, Koleje państwowe —.—, Alpiny —.—. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 21 paździer. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 676'— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 785'—, Akcje Anglo banku 316'—, Akcje Unionbanku 573'—, Akcje Länderbanku 447'—, Akcje Bankvereinu 568'50. Akcje Boden credit 1038. Akcje gal. Banku hipotecz. 565'—, Akcje kolei państwowych 678'50, Akcje kolei południowej 118'— Akcje Tramway A. —.—, B. —.— Akcje kolei Elbethal, 455'—, Akcje kolei półn. 5745—5785, Akcje kolei czern. 586'—, Akcje Alpiny 543'25, Akcje Rima Muranyi 551'—, Akcje Prag. Tow. żel. 2766 —.— Akcje Fabryki broni 582'—, Akcje tureckie tytoniowe 363'—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 916'— Oblig. węg. ind. 95'90. Renta majowa 100'15, Austr. Renta koronowa 160'25 Węg. Renta koronowa 95'85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'55, 4 proc. listy Banku hipotecz. 99'—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101'35, 5 proc. listy Banku hipotecz. 112'50, 4 proc. listy Banku kraj. 99'70, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101'90, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —.—, Obligacje propinacyjne 100'—, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99'95, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 98'80, Losy tureckie 147'50, Marki 117'57, Rubie 254 —.—, Kredyty —.—, Alpiny —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— Usposobienie silne przy rezerwowanym przebiegu. Tylko papiery przemysłowe i montany bardziej ożywione.

Berlin, 21 paździer. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 212'25, Staatsbahnny 144'90 Disconto Comandit 193'40, Berlin. Tow. handl. 177'40, Laura 269'90, Bohumery 258'25 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216'10, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna —.—, Losy tureckie 137'25, Renta włoska —.—, Harpener' kopalnia węgla 224'10, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.— Lombardy 24'50, Kolej Henry 125'—, Niemiecki

bank narodowy 131'—, Kanada Preferred 174'60, Akcje żegluga hamburskiej 169'75 Kurs warszawski —.—, Muta „Donnersmark“ 270'75.

Frankfurt, 21 październ. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100'75 Austr. renta złota 101'10. Austr. akcje kredytowe 212'—, Staatsbahnny 145'20. Lombardy 24'50, 4-proc. austr. renta koronowa 100'10 Tendencja: silna.

Berlin 21 październ. 4-proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 212'25, Staatsbahnny 144'90, Lombardy 24'50, Disconto Comandit 193'40, Rubie 216'10. Tendencja: spokojna.

Paryż, 21 październ. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99'35, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores —.—, Losy tureckie 134'—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 609 —.— Deber —.— Chartered —.—, Rio-Tinto —.—, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.— Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 20 paździer. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 16'78 do 16'80, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 16'28 do 16'30. Żyto na kwiecień 1906 r. od 13'94 do 13'96. Żyto na październik od 13'36 do 13'38, Owies na kwiecień 1906 r. od 13'46 do 13'48 Owies na październik od 14'— do 14'02, Kukurudza na maj 1906 13'34 do 13'36, kukurudza na maj od —.— do —.—, kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 24'60 do 24'80. Pogoda: piękna.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor półrocznie 6 kor.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego:

Materyały do programu polityki narodowej w Galicy

I.

W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCJE.

(Przemówienia pp.: Becka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawronskiego, Głabińskiego, Panka, Plerozyńskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1'20. —

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kalecza 7

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 193

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 października 1905 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.		%	placa	zadania
Jednolita renta	4% konwert.) maj—listopad	4	100'15	100'35
	wolna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	100'15	100'35
	w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	100	100'20
	w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	100	100'20
Losy z roku	1860 „ 500 zł. w. a.	4	159'85	161'85
	1860 „ 100 zł. w. a.	4	190'85	192'85
	1864 „ 100 zł. w. a.	—	297	299
	1864 „ 50 zł. w. a.	—	297	299
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt.	5	294	297	
	Dług państwa krajów koronnych w radzie państwa reprezentowanych.			
Austr. renta złota wolna od podatku	4	119'30	119'50	
	4	100'25	100'45	
	3 1/2	92	92'25	
Obligacje kolejowe.				
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	100'45	101'45	
	4	118'75	—	
	5 1/4	128'25	129'25	
	4	100'35	101'35	
Karola Ludwika	4	100'55	101'55	
	4	100'55	101'55	
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.				
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w srebr.	4	100'25	101'25	
	4	100'40	101'40	
	4	100'50	101'50	
	4	100'10	101'10	
Karola Ludwika srebr.	4	100'70	101'70	
	4	100'40	101'40	
Dług państw. kraj. kor. węgier.				
Węgierska renta złota	4	96'05	96'25	
	4	96'40	96'60	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	87'30	87'50	
	—	219'75	221'75	
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	—	219	221	
	4	166'25	168'25	
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	4 1/2	101'40	102'40	
	4	96'25	97'25	
Kroacy i Sławonii oblig. hip.	4	96'95	97'95	
	4	96'95	97'95	
Iane publiczne pożyczki.				
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	99'60	100'50	
	5	102'60	103'60	

Gal. pożycz. kraj. z r. 1893.	4	99'35	100'35
Gal. obl. prop. z r. 1889.	4	99'30	100'30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	100'90	101'90
„ „ z r. 1896.	4	98'20	99'20
„ „ Wiednia z r. 1874.	5	121'60	122'60
Poż. hipot. Bułgari z r. 1892.	6	117'25	118'25
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).			
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	99'40	100'40
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	102	103
Gal. akc. b. h. z 10% pr. i. w 39 1/2 l.	5	99'25	100'25
„ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	112	113
„ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	100'80	101'80
„ „ los. w 60 lat	4	101'20	102'10
„ „ Tow. kred. ziem. los. w 56 lat	4	99	100
„ „ los. w 41 lat	4	99	99'90
„ „ dawn. emis.	4	99'60	—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	99'75	—
„ „ zwr. w 57 1/2 l.	4	101'35	102'35
„ „ oblig. komun. 2 emis.	5	99'40	100'40
„ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4	101'60	102'60
„ „ 4 e. l. w 45 l. 4	4	99'40	100'40
„ „ kol. l. w 57 1/2 l.	4	99'50	100'50
Austr. węg. Banku los. w 50 l. w. austr.	4	100'65	101'65
„ „ los. w 50 l. w. koron.	4	101'10	102'10
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	101	102
„ „ Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	93'25	94'25
„ „ 1884	4	100'10	101'10
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92'85	93'85
„ „ 1878	5	112	113
„ „ 1887	4	100	101
Losy procentowe (za sztukę).			
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	301	311
„ „ 1889 po 100 zł.	3	302	312'50
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	265	275
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	264'50	272'50
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	102	111
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	—	25	27
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	472	482
Clary po 40 zł. m. k.	—	153	163
Pożyczka m. Innsbruku po 20 zł. w. a.	—	79	84
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	91	98'50
„ „ prem. m. Lublany po 20 zł.	—	65	70'50
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	—	169	178
Palffy po 40 zł. m. k.	—	177'50	187'50
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	—	542	562

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	34	36
Fundacy arcyks. Rudolfa po 10 zł.	60	64
Salma po 40 zł. m. k.	210	219
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	74	78
Tureckie obl. kol. po 400 fr.	145'80	146'80
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	536	546
Kupony } 3% obligacje premiowe (1880	68'25	72'25
pre- } 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889	100	110
miowe } 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	44	50
Akcje (przedsiębiorstw transportowych).		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454	—
„ „ akcje zakład 200 zł.	425	—
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5780	5795
„ „ Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	440	450
„ „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587	590
„ „ Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	373	378
„ „ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392	400
„ „ państwowych 200 zł. = 500 fr.	—	—
„ „ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	—	—
Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 Kor.	315'25	316'25
Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	—	—
Peszt. Banku handl. 1000 K.	291'5	292'5
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	—	—
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	786	787
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	563'50	565
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	—	200
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	452	453
Banku Austro-węg. 1400	1590	1600
Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	247	247'50
Żywnostenska banka 200 Kor.	247'50	249
Akcje (przedsiębiorstw pr. emysłowych).		
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	917	927
Schodnicy 500 Kor.	722	730
Weksele. (Czeki, dewizy krótkotermin.). %		
Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	117'50
Londyn za 10 funtów szter.	2 1/2	240'43
Paryż za 100 fr.	3	95'75
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5 1/2	—
Włoskie banknoty za 100 lirów	—	95'55
Waluty.		
Dukat cesarski.	—	11'36
20-frankówka	—	19'12
20-markówka	—	23'43
Suwereny angielski zł.	—	24
Niemieckie banknoty za 100 marek	—	117'50
Włoskie banknoty za 100 lirów	—	95'70
Ruble banknoty za 100 rubli	—	254

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręk